

Kolumbia i Panama dołączają do amerykańskich FTA

20 października 2011

12 października amerykański kongres zaaprobował utworzenie FTA (Free Trade Area) m.in. z Kolumbią i Panamą (trzecim krajem była Korea Południowa). Tym samym zakończone zostały wieloletnie negocjacje z tymi krajami – choć teoretycznie może je jeszcze zawetować prezydent, a do pełnej implementacji jeszcze będzie trzeba trochę poczekać.

Choć Demokraci i Republikanie głosowali wspólnie za przyjęciem FTA (66-33 w przypadku Kolumbii i 77-22 w przypadku Panamy), to specjaliści, związki zawodowe i część społeczeństw wszystkich zainteresowanych krajów wyraża słuszną skądinąd obawę związane z projektem.

Panama:

- Według danych i prognoz opracowanych przez służby amerykańskie głównym beneficjentem strefy wolnego handlu będą USA, podczas gdy pewne sektory gospodarki panamskiej odczują boleśnie jej negatywne efekty.

- Obecnie 27% importu Panamy pochodzi z USA i są to praktycznie tylko dobra konsumpcyjne i produkty rolnicze. Po ratyfikacji FTA zniesione zostaną cła na 87% wszystkich towarów amerykańskich eksportowanych do Panamy (a na pozostałe 13% będą stopniowo znoszone w ciągu kolejnych 10 lat). Niemal pewne jest, iż uderzy to silnie w panamskie rolnictwo i przemysł przetwórczy, które do tej pory utrzymywane były w dobrym stanie tylko dzięki wysokim cłom: od 15 do 273% (co sprawiało, że dotąd import amerykańskich towarów był stosunkowo niski).

- Nie tylko amerykańskie produkty pojawią się w Panamie, ale również amerykańskie maszyny rolnicze, a także Amerykańscy

giganci rolniczy w stylu Cargill, Monsanto czy Tyson, które a) będą mogły oferować niższą cenę niż panamskie przedsiębiorstwa/rolnicy; b) w efekcie zmuszą niewielkich panamskich farmerów do zmiany miejsca pracy powodując tym samym znaczne zmiany w społeczno-gospodarczym systemie tego kraju; c) najprawdopodobniej przejmą wiele panamskich dotąd przedsiębiorstw.

– FTA otwiera również panamski sektor finansowy i usługowy na ekspansję amerykańskich korporacji.

– Panama tymczasem może liczyć praktycznie jedynie na zyski z eksportu artykułów rolniczych do USA, obciążenia na które również zostaną zniesione.

Kolumbia:

– W przypadku Kolumbii w grę wchodzi w większym lub mniejszym stopniu te same argumenty, co w przypadku Panamy. Dodatkowo jednak podkreślane są jeszcze m.in. prawa człowieka, prawa członków związków zawodowych, a w przypadku społeczeństwa amerykańskiego – możliwy outsourcing pracy z USA do Kolumbii.

– Kolumbia od lat posiada – zasłużenie – image kraju o dość ponurym rejestrze łamania praw człowieka. Dotyczy to również w dużej mierze związkowców, którzy są porywani i/lub giną zdecydowanie zbyt często, państwo zaś robi bardzo niewiele, aby temu zapobiec i ukarać winnych tych zbrodni (tylko 6% wszystkich odpowiedzialnych za łamanie praw człowieka względem związkowców w Kolumbii zostało skazanych).

– Wśród innych kwestii problemowych wymienia się również bardzo niską konkurencyjność Kolumbii (i możliwe negatywne skutki z tym związane) oraz słabo rozbudowaną infrastrukturę.

FTA przynajmniej w teorii są dobrym rozwiązaniem. Sztuka polega na tym, aby wprowadzać je między gotowymi do tego partnerami, na takich warunkach, aby obydwie strony odniosły porównywalne zyski, w sposób odpowiedzialny i przemyślany.

Może się bowiem okazać, że krótkofalowe skutki okażą się tak negatywne dla jednej lub obu ze stron, iż przesłonią potencjalne długofalowe zyski.

Opracowanie: Marcin Maroszek

Źródło: [Ameryka Łacińska](#)